

INFORMATOR RYGLICKI

ROK 16 NR 2 (95)

Marzec - Kwiecień

2011 r.

Cena 2,50 zł

ISSN 1508-0056



W PAŚMIE BRZANKI

*Zakończył się Wielki Post,
rozpoczęło Triduum Paschalne.
Czas, w którym w sposób szczególny
wspominamy mękę i śmierć
naszego Pana Jezusa Chrystusa,
aby następnie radośnie świętować
Jego Zmartwychwstanie.
W tych wydarzeniach zawarta jest
najgłębsza tajemnica wiary,
którą z dumą wyznajemy.
Życzymy Wam, aby te Święta
były okazją
do spotkania z najbliższymi,
czasem budowania
prawdziwej wspólnoty
i czasem prawdziwej radości
wypływającej z serca.*

Redakcja



W numerze:

1. Wielki Post i Wielkanoc
2. Symbol jajka. Ryglicka pisanka
3. Sprawozdanie z działalności Rady Miejskiej
4. Wywiad z Przewodniczącym Rady Miejskiej
5. Zarząd Powiatu Tarnowskiego
6. Czesław Miłosz – poeta Noblista
7. „Postaw na rodzinę”
8. Sukcesy uczniów
9. Wysoki standard edukacji
10. Czytelnicy polecają

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Odznaczeni zostali: Helena i Stanisław Fijał z Ryglie, Maria i Józef Fijolek z Lubezy, Janina i Eugeniusz Hebda z Zalasowej, Stefania i Julian Kawa z Zalasowej, Maria i Stanisław Milek z Lubezy, Kazimiera i Marian Niemiec z Jonin, Teresa i Stanisław Nowiczy z Zalasowej, Irena i Jan Rzeszółko z Jonin, Genowefa i Stanisław Usarz z Zalasowej, Helena i Kazimierz Wojtas z Ryglie oraz Krystyna i Zdzisław Słowik z Ryglie



Fot. P. Krzywoń

Wernisaż malarstwa i fotografii – prace uczniów ze szkół z terenu Gminy Ryglie
organizator Ośrodek Kultury w Ryglie, p. Marek Surmacz



Fot. T. Szepel, P. Krzywoń





W imieniu Samorządu Gminy Ryglie oraz własnym,
 życzymy pełnych spokoju Świąt Wielkanocnych, dobrego wypoczynku
 w rodzinnym gronie oraz optymizmu, energii i nadziei na lepszą przyszłość.
 Niech ten szczególny okres będzie
 czasem zadumy, wyciszenia i prawdziwej radości,
 a wiara w Zmartwychwstałego Chrystusa źródłem Bożego Błogosławieństwa.

Przewodniczący Rady Miejskiej

Burmistrz Ryglie

Grzegorz Wątkowski

Vereska Polacka

Wielki Post i Wielkanoc w rodzinie

Wiele dni roku liturgicznego znalazło swoje odzwierciedlenie w życiu rodzinnym Polaków. Zarówno radosne jak i poważne świętowanie zostało uzewnętrznione poprzez twórczość w zwyczajach, obrzędach, pieśniach, przysłowiaach związanych z uroczystościami i świętami. Było to zauważane w wyglądzie domu, całego gospodarstwa, w odświętnym stroju, czy też starannie przygotowanym posiłku. Te wszystkie obrzędy kultywowane przez rodziny stworzyły tzw. tradycję kulturową. W wielu zwyczajach i tradycjach zauważamy motywy pogańskie, słowiańskie, a nawet magiczne, które to w harmonijny sposób spłotyły się z chrześcijańskimi. Najwyraźniej widać to zestawienie pogaństwa i chrześcijaństwa w całym cyklu świąt wiosennych – od Środy Popielcowej do Zesłania Ducha Świętego. W tym czasie Kościół koncentruje się na Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu Zbawiciela. W tym czasie tradycje pogańskie przesycone były ogromną ilością zabiegów magicznych mających na celu ułatwienie wiośnie zatriumfowania nad zimą utożsamianą ze śmiercią. Ta polska obyczajowość stanowi dziedzictwo, w którym tkwią nasze korzenie.

Post swą nazwę zawdzięcza przede wszystkim praktykom wiernych, ponieważ post obok modlitwy i spowiedzi zajmował poczesne miejsce. Często były to posty bardzo surowe. Nie spożywano przez cały ten czas pokarmów mięsnych, nie używano też tłuszczów zwierzęcych. Gospodynie wypalały patelnie i inne naczynia kuchenne, aby nie pozostała w nich nawet odrobina tłuszczu. W środy i piątki Wielkiego Postu nie przyjmowano żadnych napojów, ani pokarmów. Głównym posiłkiem w tym czasie były śledzie oraz kwaśny barszcz. Nie urządzano wesel, zabaw hucznych. Wesole świeckie śpiewy ustępowały miejsca pieśniom wielkopostnym.

Tak długi i surowy post chciano sobie wcześniej jakoś zrekomensować. Dlatego, przez poprzedzający ten czas karnawał urządzano wystawne ucztę, zabawy, bale maskowe i kuligi. W „ostatkowy wtorek” na dworach i w karczmach bawiono się do północy. Po tej godzinie cichła muzyka, przerywano tańce. Zasiadano do maślanej kolacji tzw. „podkurka” – śniadania zanim kur zapieje – składającej się z mleka, jaj i śledzi.

W zabawach „tłustego wtorku” przebrzmiewało echo prasłowiańskich zwyczajów związanych z rozbudzeniem płodności przyrody. Na tańcach tych spożywano drożdżowe pączki, placki i racuchy, co miało zapewnić urodzaje do następnej wiosny.

Pierwszy dzień postny – **Środa Popielcowa** – jej podniosły i smutny nastrój udzielał się każdemu. Szary proch, symbol pokuty przyjmowali na stopniach ołtarza Królowie, Książęta, wielcy panowie, żebracy, bezdomni i trędowaci.

W tym bardzo poważnym dniu nie brakowało też żartów: chłopcy czatowali na wychodzące z kościołów dziewczęta, którym to przypinali na plecach kurze nogi, skorupy od jaj itp. Młodzież po skończonej Eucharystii sama rozdawała sobie popiół, wytrzepując na głowy worki z popiołem, wysypując miski napelnione tym specyfikiem. Inny zwyczaj ludowy związany był ze stanem panieństwa. Powszechnie uważano, że dziewczyna, która nie znalazła męża w minione zapusty, pozostanie panną do przyszłego roku. Stąd pochodzi powiedzenie „Zwiędła jak panna we Wstępną Środę”. Wyłapywano biedaczki i zaprzęgano do tzw. „kłody popielcowej”, po czym przeganiano po ulicach, aż do karczmy, gdzie mogły się wykupić.

W Środę Popielcową, jak i w Wielki Piątek najczęściej nie jedzono nic, odmawiano sobie nawet żuru.

Bardzo ważna w obrzędowości ludowej była **IV niedziela Wielkiego Postu**.

W wyobrażeniach ludu, był to dzień walki zimy z wiosną. Ludzie zmęczeni długą zimą pragnęli pomóc wiośnie w tej walce. Po niedzielnej mszy, młodzież wybierała się na porachunek z zimą. Wcześniej przygotowaną słomianą kukłę zwaną „Marzanną” szarpiano tak długo, aż nie zerwano z niej ostatniej słomki, albo topiono ją w najbliższej rzece. Gospodynie w tym dniu sporządzały krzyże z żytniego ciasta, które miały zachować bydło od chorób, a ludzi od bólu własnych krzyży.

I tak Wielki Post upływał w powadze, a różnorakie ograniczenia i surowe nauki rekolekcyjistów tworzyły szczególną atmosferę tego okresu. Nie wolno było gwizdać, grać, tańczyć i umilać sobie życia rozrywkami. Nie można było obnosić się z pogodnym obliczem. Wesółków reprimendowano i straszono ogniem piekielnym.

Niedziela Palmowa zwana inaczej Kwietną wносиła wiele radości w powagę wielkopostną. Ludzie ubrani już odświętnie ciągnęli do kościołów z kolorowymi palmami. Palmowe gałązki w Polsce to przede wszystkim wierzbowe witki, upiękzone kolorowymi wstążkami, układano bukiety barwionych traw i suchych kwiatów oraz bazi. Poświęcone baze w różnoraki sposób służyły ludziom. Spalone stawały się pokutnym popiołem, zatknięte na



rogu pola chroniły przed szkodnikami i złą aurą, ustawione w oknie podczas burzy odwracały pioruny. Zatykano je na krzyże i obrazy, by strzegły domu od nieszczęść i zapewniały błogosławieństwo Boże.

Po mszy świętej uderzano się nimi nawzajem, życząc sobie zdrowia, bogactwa i urodzaju. Wypowiadano przy tym na głos: „Palma bije nie zabije” – „za sześć noc Wielkanoc”.

Miękkie kosmate, a przede wszystkim poświęcone bazie miały moc uzdrawiania duszy i ciała (przede wszystkim gardła).

W Niedzielę palmową po sumie w kościołach odbywały się przedstawienia pasyjne. Po wsiach natomiast chodzili chłopcy przebrani za aktorów i nazywano ich „pucharami”.

Ludowa prognostyka pogody objęła i ten dzień: „Gdy w Palmową Niedzielę słońce świeci, będą pełne stodoły, beczki i sieci”.

Trzy Wielkie Dni przed Uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego, a także same Święta to czas szczególnie bogatej obrzędowości zainspirowanej głównie przez religię katolicką, chociaż sporo w niej dodatków ludowych. Wielki Czwartek, Piątek i Sobota w obyczajowości ludowej to czas pełen żałoby i skupienia.

W Wielki Czwartek królowie, magnaci i biskupi umywali nogi dwunastu starcom, a potem usługiwali im i sowicie ich obdarowywali. Wielki Czwartek od wieków uważany był przez Słowian za dzień zaduszny, dzień odwiedzin dusz zmarłych. We wschodniej małopolsce gospodynie spotykały się nad grobami zmarłych z garncem wody i babami. Wierzono także, że w tym dniu domy odwiedzają „ubożęta”, życzliwie opiekujące się przez cały rok chatą i obejściem. Zostawiano im na stołach okruszki chleba. Uważano, że zamieszkują one w tym dniu w piecach, podobnie jak dusze zmarłych przodków. Nie wolno było tego dnia piec chleba, ani palić w piecu. Poza piecem dusze najchętniej przebywały na rozstajach dróg, pod kapliczkami. W miejscach tych rozpalano ogniska.

Wielki Piątek w religijnej tradycji polskiej, to najsmutniejszy dzień w roku. Milczą dzwony, Jezus spoczywa w grobie.

Wierzono, że w tym dniu po świecie chodzą wiedźmy, które mają moc rzucania uroków na dzieci. W Wielki Piątek zawsze zachowywano post ścisły. Wiele osób podejmowało dodatkowe umartwienia, jak choćby to, że nie przyjmowano żadnych napojów. Dorośli często nie jadali wcale, dzieciom dawano „pajdę chleba”.

Do dziś w niektórych domach zachował się zwyczaj uderzania różgą domowników na pamiątkę Męki Chrystusowej. Dawniej uderzano dzieci od najstarszych do najmłodszych wypowiadając „któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami”. W domach zaślaniano lustra, ze ścian zdejmowano krzyże, owijano białym płótnem i chowano do skrzyń jak „do grobu”. Wierzono, że woda w rzekach i strumieniach nabiera uzdrawiających mocy. Prowadzono więc chorych nad brzeg by obmyć ich umęczone ciała.

„Jeżeli w Wielki Piątek rosa – ładne będą prosa, a jeżeli deszcz kropi – radujcie się chłopi!”

Przez cały Wielki Tydzień urządzone były kwesty na rzecz ubogich. W ten sposób łączono modlitwę, post z jałmużną.

Wielka Sobota – to dzień adorowania pogrzebanego Chrystusa. Na wsiach dzień ten wiązał się z ogromem obowiązków. Gospodynie i gospodarze przygotowywali strawę dla siebie i dla inwentarza na całe święta. W tym

czasie parobczaki urządzali pogrzeb żurowi rozbijając garnek „żurowiec”, w którym tenże się gotował.

Jednakże najważniejszym zadaniem dla każdej kobiety było przygotowanie święconego. W pięknie przystrojonym koszyku, na białym płótnie musiały być ułożone: chleb, sól, pisanki, szynka, kielbasa, chrzan, masło, ser, baba drożdżowa, kołaczki, strucle, mazurki. Każda z tych potraw miała znaczenie symboliczne. Rodzaj i ilość potraw zależały od zamożności gospodarzy, lecz w każdej święconce musiały być jajka, symbol nowego życia.

Oprócz potraw tego dnia kapłani święcą wodę i ogień.

Po 40-siobnym poście przychodzi czas na **Wielkanoc – Świętą Noc**. Na pamiątkę i ku czci tej osłoniętej nocą chwili na całej polskiej ziemi obchodzi się rezurekcja o różnych porach: w Wielką Sobotę w nocy lub w Niedzielę Wielkanocną o świcie.

Po rezurekcji witano się chrześcijańskim pozdrowieniem „Chrystus zmartwychwstał”, a pozdrowiony odpowiadał „zmartwychwstał prawdziwie”. Następnie można było usiąść do wielkanocnego śniadania, które w tradycji polskiej ma taki sam charakter jak Wieczerza Wigilijna. We wszystkich domach stoły przykryte białym obrusem ugięły się od szynki, kielbas, placków, mazurków, babek, itp. Śniadanie rozpoczynano modlitwą i dzieleniem się święconym jajkiem. W tradycji ludu nigdy nie wychodziło się z domu w Pierwsze Święto Zmartwychwstania. Młodzież jednak nie potrafiła usiedzieć na miejscu. Po południu spotykali się na tzw. „tłuczeniu jaj”. Stukano pisanką o pisankę. Czyja wytrzymała i nie pękła, tej właściciel zbierał zbite jajka jako zwycięzca. Tego dnia nie marnowano święconych skorupki. Rozsypane po kątach izby, komory i sieni chroniły przed myszami i szczurami. Sypano garstkę za płot, na rolę oraz obficie dawano je kurom, aby dobrze znosiły jajka.

Za godność, za powagę Wielkiej Niedzieli, życie brało odwet zaraz w **Wielkanocny Poniedziałek**. Do dzisiaj w Polsce panuje powszechny zwyczaj oblewania się wodą, zarówno na dworach królewskich, w miastach jak i na wsiach. Na dworach arystokratyczni kawalerowie dystygnowanie skrapiali damy wodą różaną. Najdramatyczniej sytuacja wyglądała wśród chłopskich opłotków. Rozgrywały się tam istne bitwy wodne. Lano dziewczęta często po kilka wiader lodowatej wody, albo często jeszcze śpiące wrzucano do rzeki lub stawu. Zostać oblaną, nic przyjemnego, ani zdrowego, ale spędzić cały dyngus w suchym ubraniu to jeszcze gorzej – po prostu wstyd, oznaczało brak powodzenia. Dlatego niejedna panna sama na siebie wylewała wodę. Najprawdopodobniej zwyczaj ten związany jest z wierzeniami oczyszczającej mocy wiosennej wody.

Na wsiach po południu, od domu do domu wędrowały rozśpiewane grupy przebierańców. Podkrakowscy chłopcy jeździli z „traczykiem”, był to drewniany baranek na wózku. Obraz polskiej Wielkanocy wypełnia jeszcze dziś w wielu miejscowościach zwyczaj obchodzenia przez młodzież i dzieci z „zielonym gaikiem”, albo „kogutkiem”. Kogutek był zrobiony z gliny, ciasta, piór, albo mógł być żywy. Radośnie witano wiosnę, jako czas nadziei i nowych możliwości, śpiewano, tańczono i weselono się, przymawiając się o dary:

„Lato idzie, zima schodzi.

Wasz kogutek boso chodzi.

Złóćcie się po groszowi,

Kupcie butki Kogutkowi”.

Jadwiga Skowron

Symbol jajka. Ryglicka pisanka



Za ostrzem dzioba przebija się powoli żółte pierze i czerni przenikliwych oczu. Dynamika nowego świata rozsypuje w skorupki nieodwracalnie to, co dotąd karmiło, dawało schronienie i było warunkiem życia. Ziarno musi jednak obumrzeć, aby dało owoc – jak przebiśnieg rozkwita po zimie. Życie, wbrew temu co się czasem wydaje, jest odpowiednio poukładane. Jawi się jak cudeńka na wielkanocnym stole. W starodawnych symbolach, przekonaniach i artyzmie, wszystko, niczym w muzealnej kolekcji, ma swoją głęboką logikę.

Jajko musiało być pierwsze. Tak przynajmniej podpowiadają wierzenia starożytne, w których ten przedmiot kultu religijnego jest siłą boską i z niego rodzi się wszystko. Jest ono *arché*. Wśród najstarszych i najbardziej rozpowszechnionych mitów z jaja wylania się cały świat i wychodzi z ust bóstwa. W wierzeniach śródziemnomorskich oznacza nieboskłon złożony z siedmiu sfer. Fiński mit upatruje początku wszechświata w sześciu złotych jajach. Jajko odgrywało także ważną rolę w wierzeniach religijnych jako symbol zmartwychwstania. Wkładano je do grobowców egipskich, greckich i katakumb rzymskich. Również u Prasłowian istniał podobny kult.

W odległych czasach jajko było potężnym amuletem przeciw złym mocom i czarom. U wielu ludów używano go w magii leczniczej i oczyszczającej, często wykorzystywano do rozmaitych zabiegów służących ochronie człowieka przed szeroko rozumianym złem. Występowało w rytuałach mających na celu wyzwolenie lub wzmocnienie sił witalnych. Było ono siłą życiową, płodnością, odrodzeniem, zmartwychwstaniem. Kojarzone je z powrotem wiosny, poczuciem bezpieczeństwa, domem, gniazdem, ale także uważano za więzienie, z którego uwalnia się pisklę.

Według biologii jajko jest żeńską komórką rozrodczą. Ponadto, w przypadku np. ptaków, to właśnie w jej obrębie powstaje zarodek. Z tych też powodów jajko zawiera podstawowe i najbardziej wartościowe składniki odżywcze dla delikatnego, nowego organizmu. W naturalny sposób stało się więc ważnym elementem diety dla zwierząt i człowieka. Wyjątkowe znaczenie biologiczne i walory spożywcze wpłynęły na symbolikę i charakter religijno-magiczny w traktowaniu jajka. Na kanwie tych różnych powiązań zrodziła się zapewne bliska człowiekowi idea jego artystycznego wykorzystania. Szczególną zaś karierę zrobiło w wielowiekowej tradycji jego zdobienie ręczne, zwłaszcza tzw. pisanka.

Pisanki, sprzed czterech tysięcy lat, znaleziono podczas prac wykopaliskowych na terenie najstarszej cywilizacji – sumeryjskiej Mezopotamii. Były one znane także w starożytnej Persji, Grecji, Egipcie, Chinach. Malowanie jajek znane było w czasach cesarstwa rzymskiego. Polskie pisanki pochodzą już z X wieku z okolic Opola. Powstawały one przez rysowanie (dawniej: pisanie) na skorupce gorącym roztopionym woskiem, z czasem innymi materiałami, a następnie zanurzenie jajka w barwniku. Jako narzędzi do pisania używano szpilek, igieł, kozików, szydeł, słomek, drewniek. Uważa się, że Słowianie gotowali jajka w wywarze z dodatkiem ochry, łupin z cebuli, kory dzikiej jabłoni, listków kwiatu malwy, kory olszowej, z robaczków – czerwców, osiki, widłaków, jemiół, żyta, bzu czarnego. Wzory artystyczne podsuwała sama natura a uzupełniała bogata

fantazja twórcy. Rysowano najpierw proste formy, z czasem powstawały coraz bardziej zawiłe – gałązki, drabinki, wiatraczki, jabłuszka, serduszka, kogutki, kurze łapki i inne. Wykonywały to wszystko kobiety, które musiały w tym celu spełniać warunek duchowej czystości.

O zwyczajach z poprzednich wieków napisał Bł. Wincenty Kadłubek – „Polacy bawili się z panami swymi jak malowanymi jajkami”. Owa zabawa polegała na uderzaniu jednej pisanki o drugą – wygrywał ten, kto stłukł jajko przeciwnika. Pisankami obdarowywano osoby kochane, rodzinę, przyjaciół a czasem przynoszono je dla zmarłych na cmentarzach. W wielu regionach Polski wciąż kultywowane są różne ciekawe obrzędy i zwyczaje związane z jajkami. Na wschodzie przyjęte jest np. trzykrotne obchodzenie domostwa ze święconymi pisankami, aby odgnać złe moce. Nawet skorupkom przypisuje się wielką moc.

Według legend, już Matka Boża miała dać Piłatowi pisanki a Maria Magdalena rozdawała je Apostołom, które zamieniały się w ptaki. W starożytności chrześcijańskiej jajka wykorzystywano w kulcie zmarłych, natomiast tradycja święcenia jaj zrodziła się w średniowiecznych środowiskach klasztornych. Pisanki święcone są w Wielką Sobotę i wraz z innymi próbkami pokarmów znajdują swe miejsce na wielkanocnym stole. W Kościele katolickim święcenie należy do sakramentaliów, w których rzecz nie staje się święta w ścisłym tego słowa znaczeniu, choć przybiera charakter wyjątkowy a w tradycji ludowej wręcz magiczny. Traktowanie takie może nawet odbiegać od zasad katolickich, zwłaszcza gdy się widzi, jak ze „święconką” biega nawet niewierzący. Święcenie należy jednak do praktyk jak najbardziej religijnych.

Tradycja wykonywania pisanek zaginęła w wielu regionach Polski. W niektórych miejscach jeszcze jest wciąż żywa. Taką oazą, na której nadal kwitnie twórczość pisanekowa jest ziemia ryglicka. Setki godzin poświęcają miejscowi twórcy, aby wykonać wspaniałe pisanki, baranki, palmy i różne ozdoby wielkanocne. Cenne jest również to, że tradycja ta jest zaszczipiana młodym ludziom przez starszych. Ośrodek Kultury w Ryglicach zorganizował w marcu b.r. po raz kolejny warsztaty artystyczne skierowane dla dzieci i młodzieży. Mistrzynie pisanek i ozdób wielkanocnych, p. Krystyna Piątek i p. Dorota Kisiel – Szynał, dzieliły się z innymi swoimi umiejętnościami. Sale świetlic Ośrodka Kultury przyciągnęły wielu zainteresowanych tradycją i stały się miejscem spotkań kilkudziesięciu osób.

Rodzima twórczość jest uznana przez ekspertów z dziedziny kultury ludowej regionu krakowskiego a jej dzieła m.in. trafiają i są nagradzane na wystawie w Muzeum Etnograficznym w Tarnowie. Fenomen ryglicki jest też podtrzymywany przez Ośrodek Kultury, który organizuje od szeregu lat konkurs na pisanek wielkanocną i plastykę obrzędową. Obok ludowych twórców, w tej pięknej rywalizacji uczestniczą także artyści tworzący bardziej współcześnie, co świadczy o dużym zainteresowaniu tematem. W galerii Ośrodka Kultury w tym roku można podziwiać rekordową ilość prac – tysiące eksponatów, które wykonało aż 180 uczestników konkursu. Jego wyniki są dostępne na stronie: www.kulturalnyryglice.pl – wkrótce też ukaże się galeria zdjęć z wystawy.

Janusz Siemek

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI RADY MIEJSKIEJ



W omawianym okresie sprawozdawczym odbyły się dwie sesje Rady Miejskiej w Ryglicach.

VI sesja zwołana została na dzień 1 marca br. Na sesji obecni byli przedstawiciele Tarnowskiej Fundacji Kultury, którzy opracowali „Strategię

Rozwoju Społeczno - Gospodarczego Gminy Ryglice na lata 2011-2020”. Celem wizyty było zaprezentowanie i omówienie zadań zawartych w Strategii. Strategia Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Gminy Ryglice na lata 2011-2020 jest podstawowym dokumentem określającym wizję, misję, cele strategiczne, cele operacyjne i finansowe oraz obszary rozwojowe Gminy Ryglice. Strategia posiada szeroki kontekst regionalny i ogólnopolski. Jej cele strategiczne są ściśle powiązane z dokumentami strategicznymi określającymi rozwój województwa małopolskiego i kraju. Diagnoza sytuacji społeczno – gospodarczej i przestrzennej gminy, w tym badania ankietowe oraz analiza różnych uwarunkowań zewnętrznych, pozwoliła na wypracowanie wizji Gminy Ryglice:

„Gmina Ryglice – gmina spokoju i zasobności, przyjazna dla mieszkańców oraz dla gości. Rozwinięta gospodarczo dzięki turystyce, rolnictwu i wytwórczości. Zagłębie inicjatyw i przedsiębiorczości”.

Na podstawie wizji została określona misja Strategii, która brzmi: *Dążenie do równomiernego, kompleksowego rozwoju w sołectwach poprzez zachowanie równowagi pomiędzy aktywnością gospodarczą opartą na solidnej bazie usługowo – gospodarczej i rolniczej, a ochroną środowiska przyrodniczego i kulturowego.*

Następnie Rada przystąpiła do podjęcia uchwał.

Dokonano zmian w uchwale budżetowej Gminy Ryglice na 2011 rok, z których najważniejsze to:

- zwiększenie w planie dochodów subwencji oświatowej o kwotę 344 851 zł,
- zwiększenie wydatków bieżących na zimowe utrzymanie dróg i remonty na drogach gminnych w kwocie 60 000 zł,
- zwiększenie wydatków bieżących na zasiłki celowe o kwotę 10 000 zł,
- zwiększenie wydatków majątkowych z przeznaczeniem na dokumentację projektową dla zadania „Termomodernizacja budynku OSP Wola Lubecka” – 30 000 zł oraz z przeznaczeniem na zadanie „Przebudowa i remont pomieszczeń budynku OSP Kowalowa” w kwocie 145 000 zł,
- zwiększenie wydatków majątkowych o kwotę 70 000 zł na zadanie „Modernizacja przestrzeni publicznej w miejscowości Bistuszowa” w związku z odtworzeniem niewykorzystanych środków w roku ubiegłym.
- Rada uchwaliła również dopłaty do taryf dla zbiorowego odprowadzania ścieków realizowanych przez Spółkę Komunalną „Dorzecze Białej”, Sp. z o.o. w Tuchowie. Wysokość przedmiotowej dopłaty wynosi 2 zł brutto do 1m³ co odpowiada dopłacie, która została uwzględniona w uchwale nr XLIII/306/09 Rady Miejskiej w Ryglicach

z dnia 3 grudnia 2009 r. W związku z tym dopłata od 1 kwietnia 2011 r. pozostaje na dotychczasowym poziomie. Uwzględniając w/w dopłatę stawka za odprowadzanie ścieków przedstawia się następująco: 6,50 zł/m³ (4,50 + 2 zł dopłaty z budżetu gminy Ryglice).

Następnie na wniosek Burmistrza Ryglic zatwierdzono stawki opłaty za wodę w miejscowości Zalasowa. Cenę wody za 1m³ przyjęto w wysokości 4,10 zł. Stawka opłaty abonamentowej 7,20 zł (za miesiąc).

Kolejną uchwałą Rada zatwierdziła utworzenie jednostki pomocniczej Gminy Ryglice pn. „Miasto Ryglice” (dotychczas „Sołectwo Ryglice”) oraz uchwalono Statut tej jednostki.

Przyjęto również zmiany w Planie Odnowy Miejscowości Joniny na lata 2009-2015, które są odpowiedzią na uwagi do wniosku pn. „Odnowa centrum wsi Joniny” zgłoszone przez Urząd Marszałkowski w Krakowie.

Na sesji w dniu 29 marca 2011 r., radni zostali zapoznani ze stanem bezpieczeństwa na terenie Gminy Ryglice w 2010 r. Sprawozdanie w tym zakresie złożył kierownik Posterunku Policji w Ryglicach, starszy aspirant Jan Lech.

W dalszej części obrad przystąpiono do głosowania nad projektami uchwał przedstawionymi na VII sesję.

Podjęto uchwałę w sprawie zmiany budżetu gminy na 2011 rok. Między innymi zwiększono wydatki bieżące na remonty dróg gminnych w kwocie 18 000 zł oraz na wynagrodzenie pracowników interwencyjnych w kwocie 30 000 zł. Zwiększono również wydatki o kwotę 30 000 zł na dokumentację projektową dotyczącą zadania „Termomodernizacja budynku Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Zalasowej”.

Na wniosek Zakładu Gospodarki Komunalnej w Ryglicach zatwierdzono taryfy za odbiór i wywóz ze zbiorników bezodpływowych ścieków komunalno – bytowych na oczyszczalnię ścieków oraz zatwierdzono dopłatę do taryfy ze środków budżetu gminy. Wysokość taryfy określono w wysokości 41,21 zł za m³. Dopłata do taryfy pozostała na takim samym poziomie jak w roku ubiegłym i wynosi 12 zł/m³. Taryfa będzie obowiązywała w okresie od 1.06.2011 r. do 31.05.2012 r.

Następnie przyjęto regulamin dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Ryglice oraz Strategię Rozwoju Społeczno – Gospodarczego Gminy Ryglice na lata 2011-2020.

W zakresie gospodarki nieruchomościami podjęto uchwałę o zakupie od Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Ryglicach, działki nr 491/32 o powierzchni 0,34 ha położonej w Ryglicach. Działka zostanie zakupiona w ramach poszerzenia terenów przeznaczonych pod budowę centrum rekreacyjno – sportowego w Ryglicach.

Ponad to przyjęto dwa sprawozdania z zakresu ochrony środowiska tj. z wykonania Gminnego Planu Gospodarki Odpadami dla terenu Gminy Ryglice, z realizacji programu ochrony środowiska w gminie Ryglice złożone przez Burmistrza Ryglic za lata 2009-2010 oraz sprawozdanie z działalności Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Ryglicach w 2010 roku.

Opracowała Beata Marcinek

Wywiad z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Ryglicach P. Grzegorzem Wojtanowskim



[J.S.] Mieszka Pan w pięknej okolicy pomiędzy Lasem Tuchowskim a Pasmem Brzanki.

[G.W.] Będąc jeszcze w liceum w Tuchowie często zaglądałem do Tuchowskiego Lasu, położonego przy drodze do Zalasowej. Las zaszczerpił we mnie pasję do przyrody.

Ja i żona pochodzimy z Tuchowa. Gdy Beata z d. Gąciarz podjęła pierwszą pracę w szkole w Kowalowej, zamieszkaliśmy tam w starym, murowanym budynku obok remizy. Żona włączyła się wówczas chwilowo w działalność kowalowskiego zespołu ludowego. W tym czasie pracowałem w lasach niepaństwowych na terenie Lubczy, Kowalowej, Woli Lubeckiej i Jonin. Miałem możliwość poznania tych pięknych okolic. Później przeprowadziliśmy się do osady leśnej w Bistuszowej, w której mieszkamy do dziś.

W naszym małżeństwie przyszło na świat troje dzieci: Szymon, Natalia i Karolina. Dwoje starszych studiuje na Uniwersytecie Rolniczym i Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie a Karolina chodzi do Szkoły Podstawowej w Bistuszowej.

Wykształcenie i praca zawodowa wpływają z rodzinnych tradycji czy z fascynacji przyrodą?

Mój wujek był wozakiem w lesie, długie lata końmi zrywał drzewo w lasach Trzemesnej i Zalasowej. Natomiast ja postanowiłem zdobyć wykształcenie w tym kierunku. Myślałem o geodezji, o pracy w policji, ale okoliczne lasy i przyroda wpłynęły na ostateczny wybór drogi zawodowej. Skończyłem studia na Wydziale Leśnym Akademii Rolniczej w Krakowie. Obecnie syn również tam studiuje.

Pracuję w Nadleśnictwie Gromnik na stanowisku zastępcy nadleśniczego. Jest to praca bardzo ciekawa. Nie jest to tylko siedzenie za biurkiem, ale również praca w terenie. Odpowiadam za gospodarkę leśną, zajmuję się organizacją i nadzorowaniem pracy w lasach państwowych tego regionu. Mam możliwość częstego przebywania na łonie przyrody. Jestem też myśliwym w kole łowieckim Leśnik w Jastrzębiej koło Ciężkowic, czasem gościnnie poluję w naszej okolicy.

Skąd wzięło się działanie społecznikowskie?

W mojej pracy spotkałem wielu ludzi, zobaczyłem różne sytuacje i problemy, które zawsze mnie żywo interesowały. W mojej miejscowości, Bistuszowej pojawił się poważny problem związany z likwidacją szkoły i tu zrodziła się chęć konkretnego działania. Byłem zaangażowanym rodzicem, dobrze znałem tę szkołę. Gdy pojawił się problem, że gmina zamierza likwidować szkołę z racji małej liczby dzieci, włączyłem się czynnie a także uaktywniłem mieszkańców, żeby bronić placówki mimo wszystko. Dla tych dwóch niedużych miejscowości – Uniszowej i Bistuszowej szkoła jest najważniejszym centrum życia na wsi. Czyniliśmy więc ruchy obrony szkoły, interweniowaliśmy w gminie, aż w końcu doszliśmy wspólnie do konsensusu. Otrzymaliśmy

z gminy zapewnienie, że nie nastąpi likwidacja szkoły, tylko zostanie przekształcona w placówkę prowadzoną przez stowarzyszenie. Dla gminy szkoła będzie tańsza w utrzymaniu, ale równocześnie pozwoli jej to dalej istnieć. Od 2003 r. następuje rozbudowa obiektu szkolnego a w 2008 r. zostaje oddana do użytku nowa placówka.

Stowarzyszenie Bistuszowian i Uniszowian prowadzi szkołę. Czy tylko na tym skupia się cała jego aktywność?

Główna działalność koncentruje się na prowadzeniu szkoły, jest to bardzo duże obciążenie. Stowarzyszenie zajmuje się obiektem, bieżącym utrzymaniem, drobnymi naprawami. Staramy się, aby szkoła prezentowała wysoki poziom wyników nauczania – ułatwieniem są tutaj mniej liczne klasy. Szkoła dla gminy ma być tańsza, ale nauczyciele pracują na podobnych zasadach jak w innych szkołach a rodzice nie płacą za naukę dzieci. Szkoła posiada charakter placówki publicznej.

Stowarzyszenie zajmuje się jednak nie tylko szkołą, lecz także działalnością kulturalną. Staramy się, na ile możemy, mieszkańcom coś zaoferować np. występy artystyczne, wyjazdy do kina, teatru czy zabawy taneczne. Realizujemy ciekawe projekty dla dzieci i dorosłych, finansowane ze środków zewnętrznych. Mamy tu spore osiągnięcia.

Jako prezes stowarzyszenia trochę mam na głowie. Jest to ciekawe zajęcie, choć faktycznie pochłania sporo czasu, ale daje też wiele satysfakcji.

W lokalnym samorządzie jest Pan jednym z „najstarszych” radnych, choć nie chodzi tu o datę urodzenia.

Urodziłem się w 1964 r., natomiast w samorządzie gminy pracuję już dziewiąty rok. To obecnie jeden z najdłuższych staży w Radzie. Jestem jej członkiem od 2002 roku, w tym czasie byłem też zaangażowany w prace komisji oświatowej, również jako zastępca przewodniczącego tej komisji.

Po ostatnich wyborach samorządowych został Pan jednogłośnie wybrany przewodniczącym Rady Miejskiej.

To dla mnie duża satysfakcja. Powiedziałem zaraz po wyborze, że traktuję tę decyzję radnych z jednej strony jako bardzo miły gest dla mnie i jako wyraz dużego zaufania, ale także jako wielkie obciążenie, z którego muszę się wywiązać.

Zostałem poparty nawet przez tych radnych, którzy byli w Komitecie wyborczym poprzedniego burmistrza. W leśnictwie pracuję na terenie 13 gmin i bywam w sprawach leśnych na sesjach niektórych rad, stąd mam duże rozeznanie jak jest po gminach. Jeśli radni z przeciwnej opcji chcą współpracować, to należy to wykorzystać i podjąć współdziałanie. Najważniejsze jest przecież to, aby radni wspólnie podejmowali decyzje w postaci uchwał, które poprawią warunki życia mieszkańców naszych miejscowości, z tego zresztą zostaną rozliczeni później przez wyborców.

Przykładem takiej współpracy było nasze porozumienie z poprzednim burmistrzem. Bez tego nie byłoby szkoły

w Bistuszowej. To ewenement w naszych stronach, odważne posunięcie, aby nowy, dobrze wyposażony obiekt przekazać stowarzyszeniu.

Jednak nie zawsze współpraca przebiega bezproblemowo?

Oczywiście, czasami trzeba umieć się różnić, ale różnić się mądrze. Trzeba czasem skrytykować. Osobiście zawsze miałem swoje zdanie i potrafię odważnie powiedzieć każdemu z czym się nie zgadzam. Nigdy nie dałem się więc całkiem ogarnąć przez jakąś opcję. Idealnie by było, żeby utrzymać jedność, ale chwilami trzeba się różnić. Trochę różnicy zdań, krytyki nigdy nie zaszkodzi. Byle to było merytoryczne i kulturalne. To daje też pewne oczyszczenie wzajemnych relacji. W demokracji tak powinno być.

Jak można krótko ocenić początek kadencji?

Ten rok jest szczególnie trudny. Mimo, że gmina jest w trudnej sytuacji po powodziach ubiegłego roku i jest zadłużona, to początek kadencji napawa optymizmem. Pozyskano już duże środki finansowe i będą następne. Ruszają inwestycje drogowe. Współpraca radnych między sobą i z panią Burmistrz przebiega dobrze.

Będzie możliwa jedność w nowej radzie?

Nie jest to łatwa rada, jest tu wiele indywidualności z wyrobionym już zdaniem, dużo jest „młodzieży”, energicznej, pełnej planów i pomysłów. Dobrze jednak, że jest ta różnorodność – pomieszanie młodych stażem i doświadczonych radnych. Idzie się dogadać, a to dobrze wróży na przyszłość.

Moim celem, jako przewodniczącego, jest scalać, jednoczyć, i żeby całą energię skupić przede wszystkim na działaniu. Muszę widzieć więcej, bo jestem wybrany dla całej gminy a nie tylko dla swoich miejscowości. Zadeklarowałem się, że będę wspierać zwłaszcza małe miejscowości, którym nieraz jest ciężko przebić się ze swoimi problemami.

Kto rządzi gminą – burmistrz czy radni?

Burmistrz i rada są to dwa niezależne organy. Np. burmistrz dysponuje finansami, ale rada uchwała budżet na dany rok. Rada jest organem władzy, który tworzy prawo w formie uchwał. Burmistrz jest zaś organem wykonawczym, który realizuje te uchwały. On jest także inicjatorem projektów uchwał, które tworzy z pomocą urzędników i prawników. Także rada może wyjść z inicjatywą projektów uchwał, choć rzadko się z tego dotąd korzystało. Następnie przedstawiony projekt rada obrabia w pracach komisji – może przyjąć w pierwotnej postaci lub może wnieść poprawki. W końcu powstaje ostateczny kształt uchwały, który musi zostać przyjęty na sesji większością głosów. Taka uchwała przyjęta przez radę, żeby nabrała mocy do jej wykonania, trafia do wojewody, który sprawdza ją jeszcze raz pod względem prawnym a jeśli uchwała niesie skutki finansowe, to jest kierowana również do Regionalnej Izby Obrachunkowej, która ją ocenia pod względem finansowym. Jeśli przejdzie pozytywnie te procedury, to wtedy jest ogłaszana w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego. Wówczas nabiera mocy prawnej i wykonuje ją burmistrz. Rada posiada także komisję rewizyjną, która stanowi narządzie kontroli – nadzoruje burmistrza, urząd, jednostki.

Ważne jest, aby pomiędzy tymi organami władzy istniała zdrowa relacja – żeby niezależność była utrzymana, ale dla

dobra gminy lepiej jak te organy ze sobą ściśle współpracują, wtedy przynosi to większy sukces.

Co nowego chce wnieść rada?

Istotne jest, żeby prace rady nie ograniczały się jedynie do prac nad uchwałami. W tej radzie jest duży potencjał osób. Większość radnych i burmistrz chce, żeby ludzie nabrali większej odwagi, bardziej się otwarli i mogli zgłaszać swoje problemy. Jako przewodniczący mam w środy dyżury, daje to możliwość zgłoszenia spraw, które może podjąć później rada. Szkoda, że jest to mało wykorzystana ścieżka w naszej lokalnej samorządności. Otwarte dla wszystkich są także sesje rady a także posiedzenia komisji, choć warunki lokalowe to utrudniają. Dalej, chcę, aby powstał klub dyskusyjny, w którym ludzie mogliby wymieniać swoje poglądy. Z inicjatywy rady próbujemy stworzyć porozumienie – ściśle współpracę organizacji pozarządowych w całej gminie. Zrobiliśmy już dwa spotkania, na które zgłosiło się 20 podmiotów – stowarzyszenia i OSP. Chodzi tu o zaktywizowanie ludzi do działania, wymiany poglądów, organizowania imprez, szkoleń. W planach jest także Młodzieżowa Rada. Młodzi mogliby przedstawiać swoje problemy, uczyliby się demokracji i myślenia obywatelskiego.

Niedawno były wybory sołtysów. Jaka jest ich rola?

Nastąpiła wymiana sołtysów w dwóch dużych miejscowościach – w Lubczy i Zalasowej. Liczymy na owocną współpracę z nimi, podobnie jak z pozostałymi gospodarzami wsi.

O ile radni powinni zajmować się sprawami większymi, strategicznymi, to sołtys jest gospodarzem danej miejscowości i powinien decydować o sprawach najbliższych, gospodarczych. Na niego spadają największe bolączki i dlatego nie jest to wdzięczna funkcja. Dobrze, żeby nie było jednoosobowych decyzji, ale skonsultowane z radą sołecką i radnym (radnymi) gminy. To służy nawet dobru samego sołtysa, bo rozkłada się odpowiedzialność i działania stają się bardziej obiektywne. Ważne są tzw. fundusze sołeckie – sołtys z radą przedstawiają propozycję jak rozdzielić dane środki a zebranie wiejskie poprzez głosowanie uchwała ich ostateczne przeznaczenie.

Obecnie wielu radnych, burmistrz i wice-burmistrz liczą na oddolne działania i inicjatywę społeczną. W tej kadencji tak będzie. To sołtysi i radni znają najlepiej teren i sprawy lokalne, dlatego na nich powinien spoczywać obowiązek podejmowania pewnych decyzji. Po to jest demokracja.

Jacy powinni być wszyscy odpowiedzialni za losy gminy i poszczególnych miejscowości?

Idealnie by było, żeby utrzymać jedność i daleko idącą współpracę pomiędzy burmistrzem, radnymi i sołtysami. Ważne jest także, żeby starać się sprostać wymaganiom wyborców. W demokracji ludzie wybierają a po czterech latach rozliczają – albo się sprostają wymaganiom, albo nie. Płynie satysfakcja, jeśli ludzie obdarzają zaufaniem, ale na to trzeba sobie zasłużyć – nie ma nic za darmo. Za samo lubienie kogoś, ludzie nie wybierają. Ludzie są coraz bardziej wymagający i trzeźwo myślący, i chociaż nie wszystkiemu można sprostać, to należy działać i trzeba przede wszystkim grać w otwarte karty i grać uczciwie.

*Wywiad przeprowadził
Janusz Siemek*

SIEĆ WODNO-KANALIZACYJNA W GMINIE RYGLICE

W dniu 10 marca 2011r., Burmistrz Ryglic – Teresa Połoska podpisała umowę na realizację zadania „Inżynier kontraktu” dla projektu pn. „Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej zlewni rzeki Biała w ramach programu „Czysty Dunajec”. To kolejny etap realizacji projektu, który przybliży nas do finalizacji inwestycji wodno-kanalizacyjnej na terenie gminy Ryglice.

Spółka Komunalna „Dorzecze Białej”, której członkami są: gmina Ryglice, Tuchów, Rzepiennik Strzyżewski oraz Ciężkowice, pozyskała dofinansowanie w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, na realizację inwestycji z zakresu zbiorowego odprowa-

dzania ścieków i zaopatrzenia w wodę. Wartość projektu wynosi 157 823 686 zł, z czego ponad 60% wartości zadań tj. 95 313 646 zł sfinansowane zostanie z środków Unii Europejskiej. Środki te przeznaczone zostaną na zrealizowanie zadań w 4 gminach członkowskich Spółki. Gmina Ryglice może liczyć na budowę sieci wodno-kanalizacyjnej na odcinku Uniszowa-Bistuszowa-Ryglice-Joniny. Tak rozbudowany system sanitarny z pewnością pozwoli na efektywną realizację zadań własnych gminy, w zakresie gospodarki wodno-ściekowej.

Marta Koziol

NOWY ZARZĄD

Gmina Ryglice ma swojego przedstawiciela w Zarządzie Powiatu Tarnowskiego. Etatowym członkiem Zarządu jest od grudnia 2010 r. Paweł Augustyn, na co dzień mieszkający w Lubczy, od 9 lat radny powiatu tarnowskiego, a także działacz rolniczy, piastujący funkcję prezesa Małopolskiej Izby Rolniczej.

Paweł Augustyn ma 43 lata, jest żonaty, ma dwoje dzieci, jest założycielem Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych TUW w Tarnowie. Jego hobby to rolnictwo ekologiczne, sport, turystyka.

Zarząd Powiatu Tarnowskiego tworzą ponadto:

Mieczysław Kras - Starosta Tarnowski, urodzony: 1959 r.

Starosta Tarnowski w latach 2006-2010

Radny Powiatu Tarnowskiego w latach 1998-2002 i 2006-2010

Zastępca Burmistrza Gminy Tuchów w latach 1998-2006

Radny Gminy Tuchów w latach 1990-1994

Mirosław Banach - Wicestarosta Tarnowski, urodzony: 1963 r.

Wicestarosta Tarnowski 2006-2010

Etatowy Członek Zarządu Powiatu w latach 2002-2006

Radny Gminy Tarnów w latach 1994-1998

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu w latach 1998-2002

Delegat Sejmiku Samorządowego Województwa Tarnowskiego 1994-1998

Marek Podraza - członek Zarządu, radny powiatu tarnowskiego, urodzony: 1962 r.

mieszkaniec gminy Radłów, żonaty, troje dzieci, nauczyciel w Publicznym Gimnazjum w Wierzchosławicach, prezes Zarządu Oddziału ZNP w Wierzchosławicach

Marek Słowik - członek Zarządu, radny powiatu tarnowskiego, urodzony: 1962 r.

Mieszkaniec gminy Tuchów, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Tuchowie

Wiesław Szczupak



Władze powiatu inwestują w Ryglicach



Jedne z największych inwestycji drogowych, które w tym roku zrealizuje powiat tarnowski, prowadzone będą na terenie gminy Ryglice. Dotyczy to jednej z najważniejszych dróg

w regionie, a mianowicie trasy z Tarnowa do Ryglic.

To najbardziej zatłoczona na co dzień trasa powiatowa, gdzie - jak wynika ze statystyk policyjnych - dochodzi do największej liczby wypadków i kolizji. W ub.r. zmodernizowana została na odcinku biegnącym przez gminę Skrzyszów.

- Droga Tarnów-Ryglice jest głównym szlakiem komunikacyjnym łączącym południowo-wschodnią część powiatu z miastem Tarnowem. Stanowi również bezpośrednie połączenie z drogą krajową nr 4, łączącą tę część województwa z Krakowem. Droga zapewnia również dostęp do Specjalnej Strefy Ekonomicznej Zielony Park Przemysłowy „Kryształowy” w Tarnowie o powierzchni 360 ha (zlokalizowanym w północnej części Tarnowa) - mówi Paweł Augustyn, etatowy członek Zarządu Powiatu Tarnowskiego. Augustyn dodaje, że po zakończeniu prac remontowych mieszkańcy oraz turyści jeżdżący trasą Tarnów-Ryglice będą się cieszyć z nowej nawierzchni, bezpiecznych zatok autobusowych, wyprofilowanych zjazdów, utwardzonych poboczy i chodników.

Jedną z większych inwestycji wykonywanych w ramach modernizacji drogi jest budowa świateł w Zalasowej. Nowy sołtys Władysław Olszówka podkreśla, że skrzyżowanie dróg prowadzących w kierunku Lubczy, Tuchowa i Ryglic jest naprawdę niebezpieczne. - Mieszkam kilkadziesiąt metrów od tego feralnego skrzyżowania. Co chwilę dochodzi tutaj do wypadku bądź kolizji, zapewne byłoby ich więcej, gdyby nie w wielu przypadkach refleks kierowców - dodaje Olszówka. Sołtys cieszy się z tej inwestycji, która przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa. Od pierwszych dni swojego urzędowania zakasał rękawy i współpracuje z firmą, która ma wybudować światła, po to, aby inwestycja została dobrze zrealizowana. Na początku kwietnia wspólnie z Pawłem Augustynem oglądali postępy w budowie świateł, a także przy modernizacji drogi powiatowej biegnącej przez Zalasową. - To dobrze, że są wśród nas ludzie, którym leży na



sercu dobro lokalnej społeczności i którzy pilnują takich inwestycji - podkreśla członek Zarządu Powiatu Tarnowskiego wskazując na nowego sołtysa Zalasowej.

Warto zaznaczyć, że zmodernizowana droga powiatowa z Tarnowa do Ryglic ma być oddana do użytku w całości do końca kwietnia. Władze powiatu tarnowskiego liczą, że zwiększy to atrakcyjność tych terenów - zarówno dla potencjalnych inwestorów, a także turystów, którzy bardzo chętnie odwiedzają południe powiatu tarnowskiego - okolice Ryglic i innych, malowniczych gmin na Pogórzu.

Wiesław Szczupak

Flaga w każdym domu



Publiczne Gimnazjum nr 1 w Ryglicach jak co roku będzie prowadziło sprzedaż flag białoczerwonych. Przypominamy, że od 3 lat uczniowie gimnazjum pod opieką pani wicedyrektor, nauczycielki historii i wos mgr Urszuli Bień przy pomocy życzliwych i zaangażowanych rodziców samodzielnie szyją i sprzedają

flagi narodowe. Akcja ma na celu rozpropagowanie szacunku dla Ojczyzny, co będzie widoczne w czasie świąt narodowych 3 maja i 11 listopada - na każdym

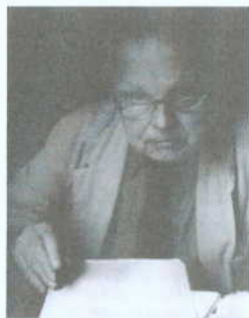
domu gminy Ryglice radośnie i dumnie powiewać będzie Biało-Czerwona! Dochód ze sprzedaży flag zawsze przeznaczony jest na dofinansowanie wycieczki uczniów gimnazjum, aby oni z kolei mogli zobaczyć, jak „piękna jest Polska cała”.

Serdecznie zapraszam do zakupu flagi na naszym stoisku szkolnym podczas piątkowych jarmarków w Ryglicach już od 15 kwietnia.

Życzę radości i dumy z własnej flagi białoczerwonej i wspólnego świętowania naszej Ojczyzny Polski!

Anna Sikorska
Dyrektor Publicznego Gimnazjum
w Ryglicach

Czesław Miłosz - poeta Noblista



30 czerwca 2011 roku przypada 100. rocznica urodzin Czesława Miłosza i z tej okazji warto poświęcić poecie kilka zdań. Rok Cz. Miłosza został wpisany również do kalendarium UNESCO i będzie obchodzony nie tylko w Polsce, ale na całym świecie.

Miłosz urodził się, jak sam powiadał „w samym sercu Litwy”. Poeta przyszedł na świat 30.06.1911 r. w Szetejniach nad brzegiem Niewieży. Był najstarszym synem Aleksandra Miłosza i Weroniki z Kunatów, potomkiem rodu szlacheckiego. Czesławowi dano wykształcenie tzw. domowe - czytać i pisać nauczyła go matka, nabył w dzieciństwie znajomość dwóch języków: domowego, którym był polski i rosyjskiego, który słyszał przez 4 lata wędrówki z rodzicami po Rosji. Jako 10-letni chłopiec został mieszkańcem Wilna i zaczął naukę w Państwowym Gimnazjum Męskim. Miłosz był uczniem trochę krnąbrnym, stopniowo indywidualny bunt stawał się częścią postawy właściwej pokoleniu. W trakcie nauki wstąpił do Pef-u, utajnionej organizacji uczniowskiej. Gimnazjum ukończył w 1929r. W wieku 18 lat otrzymał maturę i zapisał się na Uniwersytet Stefana Batorego. Uczyl się na wydziale prawa aż do dyplomu magisterskiego w 1934r. Należał do Klubu Intelktualistów - w skład którego weszło kilku młodych poetów, współpracujących ze Stanisławem Mackiewiczem. Ponieważ pisali artykuły kontrowersyjne, po roku dostali wypowiedzenie współpracy.

W 1933 r. ukazał się pierwszy zbiór wierszy Miłosza, „*Poemat o czasie zastygłym*” wyrażający nastroje katastroficzne. Poeta otrzymał nagrodę Związku Zawodowego Literatów Polskich. Po dyplomie Cz. Miłosz dostał stypendium i wyjechał do Francji, zapisał się na kurs francuskiego, chodził na koncerty, zwiedzał okolice Paryża. Kariery prawniczej nigdy nie rozpoczął. Dostał pracę w rozgłośni Polskiego Radia, lecz pod koniec 1936r. wraz z przyjacielem Byrskim, został wyrzucony za denuncjację w „*Małym Dzienniku*”. W grudniu 1936r. ukazała się druga książka poetycka Cz. Miłosza: „*Trzy zimy*”. Wówczas poeta zaczął być postrzegany jako reprezentatywny artysta pokolenia katastroficznego. Lata II wojny światowej były dla Miłosza czasem przełomowych doświadczeń w wyniku których, jego sztuka poetycka nabierała większej trwałości. Po ewakuacji Polskiego Radia Miłosz dotarł do Lwowa, następnie znalazł się w Rumunii. Po krótkim pobycie planował powrót na Litwę, dotarł do Wilna, lecz stąd także musiał uciekać. Latem 1940 roku powrócił do Warszawy. Prawie od razu opublikował swój nowy zbiór poezji. Autor występował pod pseudonimem Jan Syruć.

Podczas okupacji Miłosz zaangażował się w intensywną pracę umysłową, pisząc liczne eseje, listy i szkice. W pierwszych latach powojennych Cz. Miłosz wydał pierwszy tom poezji „*Ocalenie*”, jedyny wydany oficjalnie aż do 1980 roku. Na początku 1945r. mieszkał w Krakowie, tam razem z Tadeuszem Brezą uczestniczyli w odbudowie życia kulturalnego. Napisał kilka memoriałów np.: „*O pełne wykorzystanie możliwości twórczych i społecznych pisarza*” lub „*Projekt księgi strat*

nauki i sztuki polskiej”. Wszystkie łądowały jednak w szufladach. Podobny los spotkał dwa scenariusze filmowe. Jeszcze w 1945r. Miłosz wyjechał jako dyplomata, a w 1947r. jako attache kulturalny ambasady w Waszyngtonie. Przez 4 lata pobytu w Ameryce napisał wiele wierszy zebranych w jednym tomie „*Światło dzienne*”. W 1950 roku Miłosz został przeniesiony do Paryża. Po dziesięciu latach pobytu we Francji opublikował m.in. tom esejów „*Zniewolony umysł*” oraz w języku francuskim powieść „*Zdobycie władzy*” - za tę książkę otrzymał w 1953r. nagrodę (Prix Littéraire Européen). W 1955r. napisał „*Traktat poetycki*”, opublikował również „*Dolinę Issy*” (powieść jest powrotem do lat dziecięcych poety). Od 1958 - 1959 roku Miłosz zaczął się „*Kontynenty*” oraz autobiograficzne eseje „*Rodzinną Europą*”. W latach 1962 - 1974 zostają wydane tomy poezji „*Król Popiel i inne wiersze*”, „*Gucio zaczarowany*”, „*Miasto bez imienia*”, „*Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada*” oraz eseje „*Prywatne obowiązki*”. Twórczość Miłosza w USA rozpoznawana była coraz szerzej, w 1976r. potwierdziła to nagroda Guggenheima, a w 1977 r. Uniwersytet stanowy Michigan ofiarował poecie doktorat honorowy. W następnym roku otrzymał tytuł doktora honoris causa. W tym samym czasie poeta publikuje *Ziemię Ulro* - esej metafizyczno-religijno-literacki, stanowiący duchową autobiografię.



8 grudnia 1980r. Czesław Miłosz otrzymał Nagrodę Nobla, którą odebrał w Królewskiej Akademii Szwedzkiej w Sztokholmie z rąk Karola XVI Gustawa - króla Szwecji. Telewizja, radio i prasa PRL podały bardzo skromne informacje o tym zdarzeniu, ponieważ władze Polski Ludowej określały Miłosza jako przeciwnika. Nie można było kupić jego książek, a nazwiska Miłosza nie wymieniano w czasopiśmie. Sam laureat powiedział przekornie: „*O tak, nie cały zginę, zostanie po mnie wzmianka w czternastym tomie encyklopedii w pobliżu setki Millerów i Mickey Mouse...*”.

W rok po otrzymaniu Nagrody Nobla poeta przyjeżdża do Polski, po 30 latach nieobecności. W Warszawie na jego powitanie przygotowano specjalną wystawę. Spotkał się tam z pisarzami i ze szkolnymi kolegami, odwiedził także Kraków i Lublin, wystąpił z Lechem Wałęsą na wiecu, spotkał się z robotnikami stoczni w Gdańsku. Miłosz napisał nawet list do L. Wałęsy, a w 1981r. KUL nadał poecie tytuł doktora honoris causa. Powrót Cz. Miłosza do Polski był powrotem triumfalnym, triumfowała wytrwałość poety, jego wierność językowi i swojej niezależności. Miłosz dożył pięknego wieku - zmarł przeżywszy 93 lata, został pochowany w Krypcie Zasłużonych na Skałce w Krakowie.

Opracowała Maria Kajmowicz

V Gminny Konkurs „Wielcy Polacy”

Wiedza o przeszłości jest ważna, znajomość dorobku kulturalnego poprzedników cenna, a rozwój młodzieży konieczny.

W myśl tej idei od pięciu lat Publiczne Gimnazjum nr 1 w Ryglicach we współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną organizują Gminny Konkurs „Wielcy Polacy”. W tym roku odbył się on 25 lutego w budynku OSP Ryglice, a poświęcony został postaci Jana Kochanowskiego. W ten sposób przypomniano sylwetkę wielkiego humanisty, człowieka renesansu, który urodził się prawie pięć wieków temu, a którego myśl i twórczość okazały się być ponadczasowe.

Gimnazjaliści z terenu gminy zmagali się o tytuł najlepszego w trzech kategoriach, a wyniki wyglądają następująco.

Wiedza o życiu i twórczości artysty:

- I miejsce – Sylwia Siedlik (Gimnazjum Ryglice)
- II miejsce – Klaudia Zając (Gimnazjum Ryglice)
- III miejsce – Paweł Wajda (Gimnazjum Zalasowa)

Konkurs recytatorski:

- I miejsce – Natalia Kawa (Gimnazjum Zalasowa)
- II miejsce – Klaudia Sępek (Gimnazjum Zalasowa)
- III miejsce – Katarzyna Maduzia (Gimnazjum Lubcza)

Plastyczna interpretacja utworu J. Kochanowskiego

- I miejsce – Patrycja Klusek (Gimnazjum Lubcza)
- II miejsce – Piotr Niemiec (Gimnazjum Ryglice)
- II miejsce – Sabina Zabawa (Gimnazjum Zalasowa)

Podziękowanie dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Ryglicach za udostępnienie sali w budynku remizy OSP
Organizatorzy konkursu

„Rodzinne powitanie wiosny w Ryglicach”

Dnia 21 marca 2011 roku w Publicznym Gimnazjum nr 1 w Ryglicach nastąpiła uroczysta inauguracja II edycji ogólnopolskiej kampanii „Postaw na rodzinę”. Na spotkanie przybyło wielu gości, przedstawicieli gminnych instytucji na czele z Burmistrzem Gminy Ryglice mgr Teresą Połoską. Uroczystość rozpoczęła się od wystąpienia Pani Burmistrz oraz Pani Dyrektor Gimnazjum mgr Anny Sikorskiej, które podkreśliły szczególną rolę odpowiedzialnej i kochającej rodziny w profilaktyce i kształtowaniu pozytywnego systemu wartości młodego pokolenia oraz zaznaczyły, że całą społeczność szkolną i gminną również należy traktować jak rodzinę.

W części artystycznej odbył się niezwykle radosny turniej „Kocham cię Rodzino” z udziałem zaproszonych rodziców: Pani Barbary Początko, Pani Lucyny Warchał, Pani Małgorzaty Nalepka, Pani Zofii Wróbel, Pana Piotra Kupiec, Pana Grzegorza Gawrona i Pana Kazimierza Słomskiego oraz uczniów naszej szkoły. Do jednej z drużyn zaproszona została także babcia naszych uczennic Pani Czesława Sus. Zabawy i zadania o tematyce rodzinnej, m.in. kalambury, wspólne śpiewanie piosenek, rundy zręcznościowe, doskonale integrowały rodziców z młodzieżą, dostarczając jednocześnie wielu miłych wrażeń zarówno uczestnikom drużyn, jak i publiczności. Wiosenna radość naprawdę zagościła w Ryglicach. Rodzice i uczniowie, dzięki wspólnie zabawie udowodnili, że prawdziwe porozumienie międzypokoleniowe jest możliwe oraz może być źródłem pięknych i radosnych przeżyć.

Pragniemy serdecznie podziękować Rodzicom, którzy z zaangażowaniem włączyli się w kampanię i po raz kolejny pokazali, że szkoła i młodzież zawsze może na nich liczyć.

Uroczystość z pewnością zachęciła całą społeczność szkolną i gminną do aktywnego udziału w kampanii i promowania rodziny, jako najważniejszej wartości w życiu każdego człowieka.

Pedagog szkolny
Andżelika Pacura



Fot. S. Bieńkowski

RODZINA WSPÓLNOTĄ SERCA, DUCHA, MYŚLI I UCZUĆ

21 marca 2011 r. w naszej szkole zainaugurowaliśmy ogólnopolską kampanię „Postaw na rodzinę”. Zorganizowaliśmy happening podczas, którego za pomocą różnych form ekspresji: muzycznej, teatralnej, plastycznej, prezentowaliśmy dobre wzorce i postawy społeczne, które integrują, wzmacniają więzi rodzinne, dają oparcie, poczucie bezpieczeństwa i stabilności. Uczniowie wysłuchali również prelekcji Pani Pielęgniarki na temat zasad zdrowego stylu życia i nabyli umiejętności niezbędnych, by zdrowo żyć. Mając odpowiednią wiedzę, będą mogli podejmować świadome i przemyślane decyzje dotyczące zdrowia w swoich rodzinach. Kulminacją imprezy była wspólna prezentacja i degustacja zdrowej żywności, przygotowanej przez wszystkie zespoły klasowe z pomocą rodziców. Zachwycaly wyglądem wiosenne stoły, na których gościły: kanapki łódzkie, kotki, myszki, języki, soki i sałatki owocowe i warzywne, smaczkowe szaszłyki, ciasteczka owsiane, kuleczki rybne i wyborne wafelkowe truskawki. Jednak największym powodzeniem cieszyły się koreczki i kanapeczki ze staropolskich „proźzioków”. Razem z rodzicami działamy, wspólnie z nimi świętujemy, by potem razem cieszyć z uzyskanych pozytywnych efektów.

Zespół redakcyjny - SP w Joninach



NASZE DZIECI LUBIĄ I UMIEJĄ CZYTAĆ!



Żyjemy w dobie telewizji, komputera, Internetu. Coraz rzadziej sięgamy po książkę, a przecież to właśnie książka wzrusza, zachwyca, przemawia pięknem słowa, obrazu, budzi wrażliwość. To książka „bez trudu nauczy tego, co przydać się może, choćby po latach paru”.

Już kolejny raz Samorządowe Centrum Edukacji w Tarnobrzegu jest organizatorem Międzypowiatowego Konkursu Czytelniczego „Lubię i umiem czytać”, który w tym roku przebiegał pod hasłem „Świat malowany wierszem”. 24 lutego 2011 r. w Szkole Podstawowej im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Ryglicach odbył się gminny etap konkursu. Naszą szkołę reprezentowały uczennice kl. III Julia Jodłowska i Aleksandra Skruch. Wzorowym przygotowaniem, solidną, wytrwałą pracą w pełni zasłużyły na najwyższe podium i zdobyły tytuł: „Gminnego Eksperta Poezji Dziecięcej”. Jesteśmy bardzo dumni z naszych uczennic, które 24 marca 2011 r. reprezentowały Gminę Ryglice w powiatowym etapie konkursu



fot. ze zb. szkoły

w Publicznej Szkole Nr 3 w Brzesku. W konkursie tym brali udział Gminni Eksperti Poezji Dziecięcej z 13 gmin powiatów: tarnowskiego, brzeskiego, dąbrowskiego. Nasze uczennice Julia i Ola wykazały się wspaniałą znajomością wierszy i pięknym czytaniem. Zdobyły wicemistrzostwo powiatów.

Sukcesy nie przychodzą same. Poparte są olbrzymią pracą uczniów i nauczycieli. Za tą pracę dziękujemy uczennicom i Pani Annie Skruch. Po raz kolejny mamy okazję tak wspaniale promować naszą szkołę i gminę w regionie.

Zespół redakcyjny - SP w Joninach

MIĘDZYNARODOWE ZMAGANIA RECYTATORSKIE

„Wartością samą sobie jest obcowanie z poezją”



16 marca w Zespole Szkół w Tuchowie odbyły się eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego im. Władysława Broniewskiego. Uczestnikami konkursu byli uczniowie klas szóstych szkół podstawowych oraz uczniowie gimnazjum. Naszą szkołę reprezentowała Joanna Krzywoń, prowadzona przez Panią Annę Rączkowską. Asia w czasie konkursu recytowała utwory: „Na lipę” Jana Kochanowskiego i „Rozmowa z kamieniem” Wisławy Szymborskiej. Zachwycającą interpretacją wywalczyła pierwsze miejsce.

Reprezentowała region tarnowski w finale ogólnopolskim, który odbył się 26 marca 2011 r. w Holetu Cristal Park w Tarnobrzegu, gdzie miała okazję spotkać się z rodakami spoza granicy naszego kraju /Ukrainy, Litwy, Czech, Węgier, Austrii, Niemiec/, a także znaleźć się

wśród znanych polskich artystów sceny. Był to ogromny zaszczyt wystąpić przed nimi i być ocenianym przez znanych aktorów jak Paweł Okrasa, odtwórca roli Michała Łagody w filmie „M - jak miłość”.

To wielkie wyróżnienie dla naszej uczennicy i dla naszej szkoły. Serdeczne gratulacje dla Pani Ani i Joasi.

Zespół redakcyjny - SP w Joninach



fot. ze zb. szkoły

„W każdym dziecku, jeśli mu się stworzy odpowiednie warunki, może ujawnić się drzemający malarz, rzeźbiarz czy poeta”

Celestyn Freinet

Już po raz kolejny najmłodsi wychowankowie naszych szkolnych murów mieli okazję zaprezentować swoje zdolności i umiejętności podczas I Gminnego Przeglądu Twórczości Dziecięcej, który odbył się w dniu 03.03.2011 roku.

Pomysł zrodził się po ubiegłorocznym gminnym konkursie plastycznym. Nasze przedszkolaki nie tylko ładnie rysują ale również pod pilnym okiem swoich wychowawców rozwijają wrodzone predyspozycje i umiejętności - wokalne, taneczne, recytatorskie i plastyczne. Każde dziecko w myśl słów Celestyna Freineta może zostać uznanym i szanowanym człowiekiem, niezależnie od pochodzenia czy stanu posiadania, miejsca w społecznej hierarchii. Z drugiej strony, nie ukrywam, że chcieliśmy pokazać, iż w przedszkolach dzieje się dużo ciekawych rzeczy, a nauczyciele naprawdę nie pracują według wzoru:

25 godzin w ciągu 5 dni. Przegląd twórczości dziecięcej jest bardzo dobrą okazją do wymiany doświadczeń, a w przypadku niektórych dzieci może spełniać nawet funkcję terapeutyczną. Występ na scenie to szansa odreagowania swoich kompleksów czy typowych szkolnych lęków. Kiedy rówieśnicy nagradzają oklaskami występ, dla niejednego to dowód, że coś potrafi i jest akceptowany.

Współorganizatorami przeglądu były następujące instytucje gminne: Ośrodek Kultury w Ryglicach, który udostępnił salę oraz obsługę podczas trwania konkursu, Biblioteka Publiczna, Sołtys i Rada Sołecka, Stowarzyszenie Bistuszowian i Uniszowian, którzy przeznaczyli fundusze na zakup nagród. Dzięki właścicielowi sklepu „Delikatesy” dzieci dostały słodkie upominki. Swą obecnością zaszczytili nas: Burmistrz Ryglic p. Teresa Połowska, Dyrektor Ośrodka

Kultury w Ryglicach p. Teresa Lisak, Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Bistuszowej p. Anna Piątek, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Kowalowej p. Arkadiusz Korona, Dyrektor Publicznego Przedszkola w Ryglicach p. Maria Kamień, sołtys Ryglic p. Jerzy Zach, przedstawiciel Rady Sołeckiej w Ryglicach p. Krystyna Bochenek.

Konkurs odbył się w czterech kategoriach tj: wokalne, taneczne, poetyckie i plastyczne. Dzieci zaprezentowały się wspaniale. Chociaż niejednemu dzielnemu artyście zdarzały się małe pomyłki to i tak publiczność nagradzała wszystkich uczestników gromkimi brawami.

W Przeglądzie Twórczości Dziecięcej brały udział dzieci z pięciu przedszkoli:

Z Publicznego Przedszkola w Ryglicach: Maksymilian Stepek, Weronika Wójtowicz, Marcin Grzebieniowski, Wiktor Faliszek, Justyna Sereda, Wiktoria Lachowicz, Aleksandra Starzyk, Marcelina Lachowicz, Gabryela Skotnicka, Karolina Krzywoń, Natalia Zajac.

Z Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Zalasowej: Karol Gryzłó, Wiktor Radziszewski, Milena Klusek, Aleksandra Pawłowicz, Nikola Pawłowicz, Aleksandra Magdziarczyk, Karolina Zalańska, Emilia Burza, Antoni Wolski, Zuzanna Kluzek, Aleksandra Słomska, Patrycja Madeja.

Z Punktu Przedszkolnego przy Publicznej Szkole Podstawowej w Bistuszowej: Julia Kantor, Mikołaj Łępa

Z Punktu Przedszkolnego w Lubczy: Kacper Lesiak, Karolina Wolska, Julia Molek, Weronika Niemiec, Kacper Maduzia, Bartłomiej Klucznik

Z oddziału przedszkolnego w Kowalowej: Mateusz Słaby, Dominika Kisiel. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody i upominki. Zapewne będzie to dla nich motywacją do kolejnych występów. Podczas Przeglądu Twórczości Dziecięcej staraliśmy się docenić wszystkie dzieci tak, by każde z nich poczuło się kimś wartościowym i wyjątkowym, nie ze względu na osiągnięte miejsca, ale na włożony przez nie trud i pracę.



Fot. P. Krzywoń

Myślę, że należy organizować tego typu konkursy, gdyż wpływają one pozytywnie na rozwój dzieci w wieku wczesnoszkolnym, dają możliwość już od najmłodszych lat prezentowania swoich możliwości i umiejętności na forum publicznym, a nade wszystko wdrażają do prawidłowej, zgodnej z powszechnie przyjętymi zasadami rywalizacji. Uczą, że należy szanować innych, nie ze względu na wygląd, ale na drzemiące w każdym z nich możliwości. W imieniu swoim i współorganizatorów dziękuję wszystkim sponsorom za ufundowane nagrody oraz za okazaną serdeczność i bezinteresowność.

Dorota Cup

Nauczyciel Punktu Przedszkolnego przy Publicznej Szkole Podstawowej w Bistuszowej

SZACHY - GRA KRÓLEWSKA

13 marca 2011 r. w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Joninach odbył się trzeci turniej szachowy w cyklu Grand Prix. Jak zwykle turniej zgromadził licznych zawodników i ich rodziców, którzy przed poszczególnymi partiami dopingowali swoje pociechy, udzielali cennych wskazówek i w razie potrzeby pocieszały po przegranej rundzie. Ta rodzinna formuła turnieju wpisała się w projekt „Postaw na rodzinę”, który realizowany jest w naszej szkole. Obecność rodziców pokazuje, jak pożytecznie można wspólnie spędzać wolny czas. Dziecko, które ma poczucie, że znajduje oparcie w rodzicu, wierzy w swoje możliwości i chętnie podejmuje nowe zadania. Bardzo cenimy sobie obecność rodziców w takich przedsięwzięciach i doskonale wiemy, że to rodzic jest dla swojego dziecka pierwszym i najważniejszym nauczycielem. Widząc tak licznie zgromadzonych zawodników oraz rodziców, nie można mieć wątpliwości, że ta królewska gra naprawdę warta jest poświęceń. Turniej przebiegał w bardzo życzliwej, serdecznej atmosferze. Sala gimnastyczna naszej szkoły na kilka godzin zamieniła się w miejsce twórczego myślenia, zdrowej rywalizacji i rodzących się przyjaźni. Kolejny turniej pokazał, że siła, która odnosi się do rywalizacji sportowej jest w stanie kształtować postawy i charaktery. Jak zwykle emocje były do samego końca. Ostateczne wyniki tego spotkania:

I miejsce - Tomasz Magdziarczyk - Zalasowa

II miejsce - Małgorzata Sarad - Zalasowa

III miejsce - Jarosław Bogacz - Joniny

W ogólnej klasyfikacji po trzech turniejach prowadzi Piotr Niemiec z Jonin.

Serdecznie wszystkim gratulujemy, życzymy, by te turnieje były jednym z etapów drogi ku „Szachowemu Olimpijczykowi”.

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w organizację i sprawne przeprowadzenie turnieju.

Zapraszamy na czwarty turniej w czerwcu i podsumowanie rocznych zmagania.

Zespół redakcyjny - SP w Joninach



fot. ze zb. szkoły

WYSOKI STANDARD EDUKACJI



Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Ryglcach im. prof. Czesława Majorka mieści się w zabytkowym pałacu w centrum naszego miasteczka. Organem prowadzącym szkołę jest Starostwo Powiatowe w Tarnowie. W ciągu ostatnich lat obiekt został gruntownie odnowiony i wyposażony w nowoczesny sprzęt multimedialny i komputerowy. Jako Zespół Szkół istniejemy od 10 lat.

Wychowujemy naszą młodzież dla przyszłości. Każdemu uczniowi dajemy szansę uzyskania średniego wykształcenia ogólnego oraz pomagamy zdobyć umiejętności zapewniające dalszą edukację lub atrakcyjny zawód. Nasza szkoła jest wspólnotą uczniów, rodziców i nauczycieli. Działamy, by wychowywać w duchu wartości, uczyć patriotyzmu, szacunku dla historii, kultury i tradycji naszego Narodu. Współpracujemy aktywnie ze środowiskiem lokalnym ucząc przywiązania do „Małej Ojczyzny”.

Wychowujemy naszą młodzież dla przyszłości. Każdemu uczniowi dajemy szansę uzyskania średniego wykształcenia ogólnego oraz pomagamy zdobyć umiejętności zapewniające dalszą edukację lub atrakcyjny zawód. Nasza szkoła jest wspólnotą uczniów, rodziców i nauczycieli. Działamy, by wychowywać w duchu wartości, uczyć patriotyzmu, szacunku dla historii, kultury i tradycji naszego Narodu. Współpracujemy aktywnie ze środowiskiem lokalnym ucząc przywiązania do „Małej Ojczyzny”.



Budynek szkoły, wiosna 2011 r.

Czym dysponujemy?

- Trzy pracownie informatyczne

Szkoła jest wyposażona w trzy pracownie informatyczne ze stałym dostępem do Internetu do prowadzenia zajęć praktycznych w zawodzie technik informatyk. Jedna z pracowni jest wyposażona w 17 stanowisk z zaawansowanym systemem operacyjnym Mac OS X. Pracownie wyposażone są w nowoczesne oprogramowanie do nauki języków: angielskiego, niemieckiego, włoskiego, francuskiego, hiszpańskiego i rosyjskiego oraz w system obsługi aptek. Programy do cyfrowej obróbki zdjęć oraz dźwięku, multimedialne programy do nauki matematyki, chemii, fizyki oraz przedsiębiorczości.



- Pracownia chemiczna

Posiadamy pracownię chemiczną – laboratorium farmaceutyczne, które wyposażone jest między innymi w wagi elektroniczne, cyfrowe i szalkowe oraz w zestawy szkła laboratoryjnego, preparaty farmaceutyczne, odczynniki chemiczne a także fachową literaturę. Wyposażenie to niezbędne jest do prowadzenia zajęć praktycznych w zawodzie technik farmaceutyczny.

- Pracownia gastronomiczna

Korzystamy z dobrze wyposażonej pracowni gastronomicznej, w której odbywają się zajęcia praktyczne w zawodach związanych z gastronomią.

- Skomputeryzowana biblioteka – Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej.
- Szkolny Ośrodek Kariery, gdzie uczniowie mogą zasięgać porad doradcy zawodowego.
- Internat z całodobową opieką – pokoje dwu i trzy osobowe z łazienkami.
- Nowoczesne boisko szkolne ze sztuczną nawierzchnią, przystosowane do gry w piłkę nożną, siatkówkę, koszykówkę a nawet tenis ziemny.
- Zabytkowy park z utworzoną ścieżką ekologiczną dla pływów.

KIERUNKI KSZTAŁCENIA

Szkoła jest bardzo dobrze postrzegana w środowisku lokalnym. Co roku zwiększa się liczba naszych uczniów zarówno w szkołach dla młodzieży, jak i dla dorosłych. Jako jedyna placówka publiczna w Małopolsce kształcimy bezpłatnie techników farmaceutycznych, którzy zdają państwowy egzamin zawodowy na wysokim poziomie. Zajęcia praktyczne w klasach technikum odbywają się w małych grupach, co stwarza uczniom bardzo dobre warunki do praktycznej nauki zawodu.

W roku szkolnym 2011/2012 oferujemy następujące kierunki kształcenia:

KIERUNKI DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM:

♦ **LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE Z PROGRAMEM POLICYJNYM:**

1. Klasa policyjna humanistyczna z przedmiotami rozszerzonymi: język polski, historia, wos, język wiodący – język angielski drugi język do wyboru przez ucznia: język niemiecki lub włoski.
2. Klasa policyjna matematyczno – informatyczna: przedmioty wiodące – matematyka, informatyka, język angielski, drugi język do wyboru /niemiecki lub włoski/

♦ **LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE:**

1. Klasa humanistyczno-językowa z przedmiotami rozszerzonymi: język polski, języki obce: angielski, niemiecki lub włoski /do wyboru/.
2. Klasa sportowa z przedmiotami rozszerzonymi: geografia, biologia, język angielski, język niemiecki lub włoski.
3. Klasa informatyczna z przedmiotami rozszerzonymi: matematyka, informatyka, język angielski, drugi język do wyboru: j. niemiecki lub j. włoski.

4. Klasa biologiczno – chemiczna z przedmiotami rozszerzonymi: biologia, chemia, język wiodący – język angielski, drugi język do wyboru /j. niemiecki lub j. włoski/.
5. Klasa z programem ratownictwa medycznego z przedmiotami rozszerzonymi: biologia, język wiodący – język angielski, drugi język do wyboru /j. niemiecki lub j. włoski/.
6. Klasa z programem fotograficznym z przedmiotami rozszerzonymi: informatyka, język wiodący – język angielski, drugi język do wyboru /j. niemiecki lub j. włoski/.
7. Klasa menedżerska – poszerzony program nauczania podstaw przedsiębiorczości, z przedmiotami rozszerzonymi: języki obce: język angielski, drugi język do wyboru /j. niemiecki lub j. włoski/.



Ślubowanie klasy I LO z programem policyjnym, listopad 2011 r.

♦ **TECHNIKUM**

1. Technik informatyk
2. Technik organizacji usług gastronomicznych
3. Technik kucharz
4. Technik hotelarstwa
5. Technik organizacji reklamy
6. Technik weterynarii
7. Technik pojazdów samochodowych

♦ **ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA**

1. Kucharz małej gastronomii – 2 lata
2. Mechanik pojazdów samochodowych – 3 lata
3. Klasa wielozawodowa – 2 lub 3 lata w zawodach: lakiernik pojazdów samochodowych, cukiernik, fryzjer, murarz, piekarz, sprzedawca, cukiernik, monter sieci i urządzeń telekomunikacyjnych, elektromechanik po-

jazdów samochodowych, monter instalacji i urządzeń sanitarnych, monter izolacji budowlanych.

♦ **SZKOŁA DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH:**

1. LICEUM UZUPEŁNIAJĄCE – szkoła dwuletnia w systemie wieczorowym, zakończona maturą. Przedmioty rozszerzone to język niemiecki, geografia i historia.

♦ **SZKOŁY DLA ABSOLWENTÓW LICEUM:**

1. Technik farmaceutyczny – szkoła dzienna, 2 lata, zakończona egzaminem zawodowym.
2. Technik informatyk – szkoła wieczorowa, 2 lata, zakończona egzaminem zawodowy.
3. Technik bezpieczeństwa i higieny pracy.
4. Technik administracji.
5. Technik rachunkowości.

Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Ryglicach

Czytelnicy polecają!

„Gdy ktoś się zaczyta, zawsze się albo czegoś nauczy, albo zapomni o tym, co mu dolega, albo zaśnie, w każdym razie wygra.”

H.Sienkiewicz



Według Ośrodka Badania Opinii Publicznej na temat czytelnictwa wśród Polaków, tylko 44 % naszych rodaków w 2010 roku przeczytało jedną książkę.

Takie statystyki nie są zbyt budujące. Natomiast budujące jest to, że odwiedzającym biblioteki na terenie naszej gminy nadal chce się czytać.

Sięgają po różnorodną literaturę, w zależności od indywidualnych upodobań i gustów.

Bibliotekarki często pomagają wybrać interesującą książkę, opierając się przy tym nieraz na opinii tych, którzy już wcześniej ją przeczytali.

Członkini Klubu Miłośników Książki, istniejącego przy Bibliotece Publicznej w Lubczy – Pani Dorota Łępa – postanowiła zachęcić innych do zapoznania się z książkami, które w szczególny sposób ją poruszyły. Wszak nikt nie doradzi czytelnikowi lepiej, niż drugi czytelnik!!

Oto pierwsza, ale na pewno nie ostatnia recenzja autorstwa Pani Doroty, mogąca pomóc w wyborze wartościowej lektury :

„Francine Rivers jest pisarką, która w swojej twórczości porusza sprawy związane z wiarą, religią i moralnością.

„Dziecko pokuty” to książka, którą naprawdę warto przeczytać.

Francine Rivers opisuje losy młodej dziewczyny, która zmagą się z podjęciem bardzo ważnej decyzji.

Akcja tej książki rozgrywa się współcześnie w Stanach Zjednoczonych. Główna bohaterka jest jedynaczką, studiuje na Uniwersytecie Katolickim. Jej życie upływa spokojnie aż do momentu, gdy pewnego wieczoru, wracając z Zakładu Opieki dla ludzi samotnych, gdzie pracuje jako wolontariusz, zostaje zgwałcona.

Jest to dla niej tragiczne przeżycie, nie może dojść do siebie. Po kilku tygodniach okazuje się, że jest w ciąży. Dyrekcja uniwersytetu wyrzuca ją ze szkoły.

Wraca do domu, ojciec kategorycznie żąda usunięcia tego dziecka, matka też ją do tego namawia. Ulega presji rodziców i jedzie z matką do kliniki aborcyjnej.

Tam lekarka objaśnia jej na czym polega zabieg, ale uświadamia jej, że decyzja musi należeć do niej samej. Tuż przed samym zabiegiem dziewczyna ucieka z sali zabiegowej i za wszelką cenę postanawia urodzić to dziecko.

Projekt Krokus

Publiczne Gimnazjum Ryglicach w okresie jesienym przystąpiło do projektu „Krokus”. W projekcie tym biorą udział szkoły z całego świata. Żółte krokusy są każdego roku sadzone dla upamiętnienia półtora miliona żydowskich dzieci oraz tysięcy dzieci innych narodowości, które zostały zamordowane w wyniku Holokaustu. Żółty kolor kwiatów przypomina kolor gwiazdy Dawida, którą Żydzi byli zmuszeni nosić pod władzą nazistów. Kiedy krokusy kwitną na przywitanie wiosny, pamiętamy o dzieciach, które zginęły. Kwiaty przypominają nam także, iż nawet w obliczu najbardziej tragicznych zdarzeń, nowe życie zaczyna się i trwa, a nadzieja zawsze się odradza.

*mgr Urszula Bien
wicedyrektor Publicznego Gimnazjum w Ryglicach*



Poprzez dalsze miesiące ciąży matka jakoś godzi się z tym, że córka jednak urodzi, natomiast ojciec nadal nie chce nawet o tym słyszeć.

Dziewczyna podczas kłótni rodziców dowiaduje się, że matka kiedyś dokonała aborcji i do dzisiejszego dnia nie może sobie tego wybaczyć. Również babcia ma na swoim sumieniu aborcję, więc od wielu lat w tej rodzinie nie ma spokoju ani pełnej miłości. Tak matka jak i babcia mają ogromne wyrzuty sumienia do tego stopnia, że ich życie jest puste i ciągle w nim czegoś brakuje.

Mijają miesiące i gdy nadchodzi czas porodu okazuje się, że to dziecko tak niechciane, staje się wybawieniem i największym szczęściem dla wszystkich.

Czytając tę książkę odczuwa się wszystkie emocje, które przeżywa bohaterka, problemy z którymi musi się uporać.

Moim zdaniem jest to tak wspaniała książka, że każdy powinien ją przeczytać.”

Zapraszamy do lektury!

Mirosława Trojan

Środki pozabudżetowe pozyskane przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Ryglicach w I kwartale 2011 r.



program
rozwoju
bibliotek

W ramach Programu Rozwoju Bibliotek, przystąpiliśmy do konkursu grantowego „AKTYWNA BIBLIOTEKA”. Udało się nam pozyskać środki na realizację cyklu spotkań

pt. „W dobrym stylu” - **uwieńczeniem których będzie Wieczór czytania poezji**. Termin realizacji projektu to III- VIII.2011 r. Miejscem spotkań będzie: Remiza OSP w Ryglicach. Całkowita wartość projektu wyniosła: 6000 zł, w tym dotacja- 4 650 zł, środki własne niefinansowe- 1350 zł (np. wolontariat).

Projekt zakłada zorganizowanie **6 spotkań ze specjalistami**, tj.: psychologiem, kosmetyczką, dietetyczką (29.04.2011 r.), stylistką (12.05.2011 r.), fryzjerką (20.05.2011 r.) i wizażystką (23.05.2011 r.). Na spotkania w szczególności zapraszamy dziewczęta i kobiety. Punktem kulminacyjnym projektu ma być **Wieczór czytania poezji**, który planujemy na dzień **4 czerwca 2011 r.** w Remizie OSP w Ryglicach o godz. 20.00. Naszymi partnerami jest: Stowarzyszenie Koło Pań Rygliczanek w Ryglicach, Koło Gospodyń Wiejskich w Zalasowej; Stowarzyszenie Zalasowian; SAL „Kuźnia” w Kowalowej; Stowarzyszenie „Wolanie” z Woli Lubeckiej; OSP w Ryglicach; Ośrodek Kultury w Ryglicach; Publiczne Gimnazjum nr 1 w Ryglicach im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego; Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. prof. Czesława Majorka w Ryglicach.

Dzięki temu, że nasza Biblioteka została zakwalifikowana do I rundy Programu Rozwoju Bibliotek po złożeniu zamówienia otrzymaliśmy nieodpłatnie oprogramowania do komputerów wykorzystywanych przez klientów Biblioteki w ramach **Programu Donacji Oprogramowania Microsoft.**



Fundacja
Orange

„Biblioteka bierze udział w Programie Akademii Orange dla bibliotek”

Uczestnictwo w I rundzie Programu Rozwoju Bibliotek pozwoliło nam ubiegać się o dofinansowanie w ramach Programu Akademia Orange dla bibliotek. Po raz drugi otrzymaliśmy dotację z Fundacji, którą możemy wykorzystać do popularyzacji i edukacji, zwiększenia wykorzystania Internetu przez pracowników i użytkowników Biblioteki, a w szczególności na zapewnienie dostępu do szerokopasmowych łączy internetowych w placówce głównej i filiach, a także na zakup materiałów oraz prowadzenie projektów o charakterze edukacyjnym w roku 2011.

Dotacja jaka została nam przyznana na rok 2011 wynosi: 1 721,09 zł. Środki te zostaną przeznaczone przede wszystkim na pokrycie kosztów dostępu do Internetu. Na początku br. zwiększyliśmy przepustowość łączy internetowych w filii w Zalasowej i Lubczy. Pozostała kwota wystarczy na pokrycie części kosztów zakupu 1 szt. kamery.

*Kierownik GBP w Ryglicach
Beata Jagodzińska*

Wykorzystaj szansę i już dziś dołącz do Najlepszych! Zostań ochotnikiem do Narodowych Sił Rezerwowych(NSR)

Poprzez NSR najłatwiej zostać żołnierzem
zawodowym!

Służba w NSR stwarza możliwość wyróżnienia się we własnym środowisku. Niosąc natychmiastową pomoc w zwalczaniu klęsk żywiołowych i ich skutków, akcjach ratowania życia ludzkiego oraz biorąc udział w misjach poza granicami kraju poczujesz się potrzebny i doceniony.

Dołączając do Narodowych Sił Rezerwowych otrzymasz wynagrodzenie za każdy dzień ćwiczeń, a także okresowej i przygotowawczej służby wojskowej. Przewidziane są również uznaniowe nagrody pieniężne oraz zwrot kosztów przejazdu środkami komunikacji publicznej z miejsca zamieszkania do miejsca pełnienia służby. Przewidziano również formę finansowego ekwiwalentu za pozostawanie w gotowości do podjęcia służby.

Pracownicy będący żołnierzami NSR będą chronieni przed zwolnieniem przez cały okres trwania kontraktu, a czas czynnej służby wojskowej będzie wliczany do wysługi pracowniczej.

Podczas ćwiczeń oraz pełnienia okresowej służby żołnierz NSR podlega opiece medycznej, a także może korzystać z bezpłatnych badań i szczepień profilaktycznych. W tym okresie również będzie ubezpieczony od wypadków.

Wstąp w szeregi żołnierzy Narodowych Sił Rezerwowych i przeżyj przygodę swojego życia. Dzisiaj by poznać, co to braterstwo, odwaga i honor nie musisz być żołnierzem zawodowym. Zostań bohaterem dla swoich najbliższych.

Wojskowa Komenda Uzupełnień w Tarnowie



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA WSPÓŁNOTY

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Człowiek - najlepsza inwestycja

Projekt „Nasze dzieci chcą się rozwijać” współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Od 01.02.2011 roku w Szkole Podstawowej w Ryglicach trwają zajęcia logopedyczne i taneczne w ramach projektu Nasze dzieci chcą się rozwijać, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej.

W programie zajęć uczniowie i uczennice mają możliwość korygowania swoich trudności z zakresu poprawnej polszczyzny pod okiem wykwalifikowanego logopedy.

Także pod okiem wielokrotnej mistrzyni tańca, osoby znanej nie tylko w Tarnowie, ale i w świecie, pani Honoraty Włoch - Kowalczyk, grupa 40 uczniów i uczennic szlifuje swoje zdolności taneczne by móc zaprezentować się już w czerwcu przed społecznością lokalną.

Praca jest bardzo intensywna, zajęcia wyciskają z młodych prawdziwy pot. Wszyscy czekamy z niecierpliwością na efekty końcowe.

Koordinator projektu Katarzyna Soja

Z OSTATNIEJ CHWILI

Sukcesy w XXII REGIONALNYM KONKURSIE NA PISANKĘ LUDOWĄ I PLASTYKĘ OBRZĘDOWĄ ZWIĄZANĄ Z OKRESEM WIELKANOCY

I miejsce dla Ośrodka Kultury w Ryglicach w kategorii stoisko wielkanocne

Nagroda dla Ośrodka Kultury w Ryglicach w kategorii palma wielkanocna
Twórczynie z terenu naszej gminy, które zdobyły I miejsca

- Krystyna Piątek
- Stefania Fidowicz
- Dorota Kisiel – Szynał
- Dorota Fidowicz

Więcej szczegółów na stronie internetowej Ośrodka Kultury
www.kulturaryglice.pl

„W Paśmie Brzanki”

Czasopismo wydane dla mieszkańców:

Ryglic, Uniszowej, Bistuszowej, Zalasowej, Woli Lubeckiej, Lubczy, Kowalowej, Jonin.

Wydawca: Urząd Miejski - Ośrodek Kultury w Ryglicach

Redaguje zespół oraz czytelnicy.

Adres redakcji: Ośrodek Kultury, ul. Księdza Jakuba Wyrwy 2,

33-160 Ryglice, woj. małopolskie

Tel. (14) 654-10-83, Fax (14) 654-10-83,

e-mail: ok.ryglice@op.pl

Nakład 300 egz.

Skład komputerowy i druk: Mała Poligrafia Redemptorystów w Tuchowie.

Skład zamknięto: KWIECIEŃ 2011 r.

Materiały do publikacji w kolejnych numerach są przyjmowane do każdego 20-go dnia miesiąca poprzedzającego następne wydanie.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji, a także opatrywanie ich własnymi tytułami.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Opinie wyrażone na łamach „Informatora Ryglickiego” są poglądami autorów.

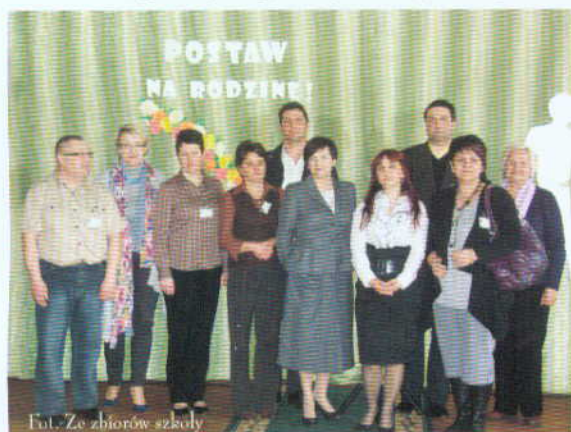
Czasopismo zrzeszone w „Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej”.



Wystawa pokonkursowa Masek Karnawałowych
w Galerii Ośrodka Kultury w Ryglicach



Inauguracja ogólnopolskiej kampanii "Postaw na rodzinę" - Publiczne Gimnazjum w Ryglicach



Inauguracja ogólnopolskiej kampanii "Postaw na rodzinę" - Szkoła Podstawowa w Joninach



XVII Gminny Konkurs "Na Pisanek Ludową i Plastykę Obrzędową"
- organizator Ośrodek Kultury w Ryglicach

